№ 268. w Srodę dnia 16. Listopada 1853.

GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO.

Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornéj W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamieński w Poznaniu.

OGŁOSZENIE.

Z odwołaniem się na publikowane w Nr. 58. tegorocznego Zbioru praw sub Nr. 3873. Najwyższe rozporządzenie z dnia 29. Października roku bież., stósownie do którego zebranie się Izb na dzień 28. miesiąca bieżącego postanowioném zostało, upraszam niniejszém jeszcze z osobna członków Izb obydwóch, ażeby w dniu pomienionym tu w Berlinie na czas odprawić się mającego zagajenia stanęli.

Karty do wstępu na posiedzenie zagajające członkowie Izby pierwszéj odebrać mogą w biurze na ulicy Lipskiéj pod Nrem. 3., członkowie zaś Izby drugiéj w biurze ich na ulicy Lipskiéj pod Nrem 55., a mianowicie w dniach 26. i 27. mies. bież. od godz. 8méj rannéj do godziny 8méj wieczorem, a dnia 28. w godzinach przedpołudniowych.

W biurach co tylko wymienionych także jeszcze osobne wyłożone będzie uwiadomienie co do miejsca i czasu posiedzenia zagajającego, jako też co do poprzedzającéj takowéż uroczystości kościelnéj.

Berlin, dnia 10. Listopada 1853.

Minister spraw wewnętrznych. (podp.) *Westphalen.*

OBWIESZCZENIE.

Poniżéj umieszczone ogłoszenie, tyczące się przesyłania orderów i oznak honorowych do Król. generalnéj Kommissyi orderowéj po śmierci posiadaczy ze strony pozostałych członków ich rodziny:

Stósownie do ogłoszonych ze strony naszéj pod dniem 20. Maja r. 1840. i powtórnie pod dniem 3. Lipca 1852. r. prawnych przepisów, mają tak ordery i oznaki honorowe ojczyste, jak niemniéj zagranicznych państw, którémi zaszczycono poddanych pruskich, po śmierci posiadaczy ze strony ich pozostałych członków rodziny bezpośrednio lub też przez władze miejscowe, przy wyszczególnieniu dnia zgonu zmarłego do nas przesyłane.

Ponieważ rozporządzenie to wielokrotnie zaniedbywano, ze strony zagranicznych państw zaś szczególnie zwrot inzygniów wymagany bywa, ogłaszamy takowéż niniejszém na nowo celem powszechnego przystósowania się z tém nadmienieniem, ażeby dotąd jeszcze nie pozasyłane dekoracye nam jaknajrychléj doręczono.

Dokumenta zaś tyczące się inzygniów pomienionych pozostawują się pozostałym jako upominek a bronzowy medal z czasów wojennych r. 1813—1815. ma być jak dotąd do tego kościoła na zachowanie oddawany, do którego posiadacz zmarły się wyznawał.

Berlin, dnia 14. Października 1853.

Król. Generalna Kommissya orderowa.

Stockhausen.

Telegraficzne wiadomości.

Paryż, d. 14. Listopada. — Dzisiajszy Monitor ogłasza po zasięgnięciu ścisłéj informacyi od rządu bliższe szczegóły o bitwie stoczonéj pod Oltenicą na dniu 4. Listopada. Pod zasłoną armat w Turtukaju, 9000 Turków odparło nacierające wojska rosyjskie pod dowództwem jenerała Dannenberga. Strata Rosyan wynosi 1200 w poległych i rannych. Niemal wszyscy dowódzcy batalionów są ranni. Do ostatnich także kilku pułkowników liczą.

Jenerał Gorczaków ruszył dnia 5. czy 6. Listopada na czele 24,000 Rosyan naprzeciw Turkom w Oltenicy.

Karlsruhe, d. 13. Listopada. — Arcybiskup frejburgski przesłał oświadczenie swe ministerstwu stanu. W niem odpiera zarzut, jakoby stawiał opór prawu krajowemu. Arcybiskup nie cofa żadnego swego rosporządzenia i postanowił wytrwać zgodnie z kapitułą na raz obranéj drodze. Arcybiskup protestuje przeciw zarzutowi nielojalności.

Turyn, d. 13. Listopada. — Izby rospoczną d. 14. b. m. swe posiedzenia.

Berlin, d. 15. Listopada. — Naj. Pan raczył nadać: profesorowi Dr. Idelerowi w miejscu, tytuł tajnego radzcy lekarskiego, a radzcy handlowemu Wilhelmowi Lehfeld w Głogowie tytuł tajnego radzcy handlowego.

Berlin, 14. Listopada. — Na posiedzeniu bundestagu d. 10. b. m. pan Prokesch dał objaśnienie w imieniu rządu austryackiego, jakie Austrya zajmie stanowisko w kwestyi wschodniéj. Wynurzył przytem nadzieję, że wkrótce pokój nastąpi. Poseł zaś pruski w Paryżu miał oświadczyć, że Prusy wytrwają w ścisłéj neutralności. Czyli w niéj wytrwają, to wielkie pytanie, jeżeli się potwierdzi wiadomość korespondenta gazety wrocławskiéj, że Napoleon ma zamiar zwołać nadzwyczajne zgromadzenie parlamentu, celem naradzenia się nad rewizyą traktatów z roku 1815.

— Wojskowi biegli w sztuce strategicznéj twierdzą, że plan skombinowanych ruchów tureckich po prawym brzegu Dunaju wybornie został ułożony.

(Kor. Cz.) Berlin, 6. List. — W kwestyi podrożenia zboża i codziennych potrzeb do życia można uważać za rzecz pewną, że rząd nie chwyci się nadzwyczajnych środków. Z raportów szczegółowych, nadesłanych do rządu od władz powiatowych i prowincyonalnych z całego kraju, pokazuje się, że zasoby zboża i jarzyn nie są tak szczupłe, aby się na wiosnę obawiać można większego jeszcze produktów podrożenia. Rząd stara się tylko ułatwić ich handel tak wewnątrz jak za granicą. Wiadomo już, że cło od dowozu zboża zostało zniesione. Zniesioném ma także być wkrótce cło od dowozu ryżu. Stało się to już w Hanowerze i Oldenburgu, i zapewne cały związek celny pójdzie za tym przykładem. Ułatwionem także zostało przez zniesienie kwarantanny wprowadzanie bydła zagranicznego, mianowicie podolskiego, którego większa część idzie do Berlina. Zawczoraj NP. przyjmował deputacyą cechu rzeźniczego, która za to ułatwienie składała mu podziękowanie. Przyprowadzane tu dotąd bydło podolskie wypada w cenie taniéj, aniżeli meklemburskie, które zresztą wyprowadza się najwięcéj do Anglii. Koszta transportowe są wprawdzie znaczne, ale i w tym względzie rząd spodziewa przyczynić się do umniejszenia ciężaru przez uregulowanie komunikacyi i szybkości transportu. Piękne Podole, które tu zaledwie z nazwiska znane, zostało dla handlu bydelnego jakby na nowo odkrytém. Główną zasługę w tém ma prezydent tutejszéj policyi, p. Hinkeldey, który handel ten przedstawił królowi jako najkorzystniejszy dla miasta, byle trudności pograniczne, które go dotąd wstrzymywały były zniesione.

W gabinecie tutejszym odbywają się teraz często narady w rzeczach sejmowych. Dotyczą one po największéj części wewnętrznego prawodawstwa. Przyszły sejm, który z pewnością ma być na 28. b. m. zwołany, będzie zapewne bardzo krótkim. Uwaga rządu zwrócona jest głównie, jak we wszystkich innych państwach, na sprawę wschodnią, i nie pozwala zbytecznie odrywać się do kwestyi podrzędniejszych i mniéj naglących. Składanie mandatów przez deputowanych trwa wprawdzie dotąd. Są to jednak tylko pojedyńcze przypadki, które niemają w sobie nic politycznego. Z polskich deputowanych, ile mi wiadomo, żaden mandatu nie złożył, co przy małéj ich liczbie, tylko pochwalić można. Zresztą wybory na miejsce odchodzących posłów zostały bez zwłoki nakazane. Książe biskup wrocławski oddawał przed odjazdem wizyty wszystkim ministrom i znakomitszym ludziom dworu i stanu, między innymi i jen. Radowitzowi, który zaczyna przychodzić do zdrowia. Jen. Radowitz jest, jak wiadomo, katolikiem i to bardzo gorliwym. Biskup wrocławski, do którego dyecezyi należy także Szląsk austryacki, udać się ma wkrótce do Wiednia dla przedstawienia się jego C. K. apostolskiéj mości.

Dzienniki niemieckie były przed niejakim czasem doniosły, że historyograf pruski i profesor historyi tutejszego uniwersytetu, p. Ranke, udać się ma na dwa lata do Monachium dla założenia tamże osobnéj szkoły historycznej, z głównym zapewne względem na historyą bawarską. Pensya, która mu była przez rząd bawarski wyznaczona, wynosiła około 9000 tal. P. Ranke był podobno zdecydowany przyjąć wezwanie. Słychać teraz, że Berlina nie opuści; jakoż prelekcye swoje przy uniwersytecie rozpoczął dawnym trybem.

Narady niemieckiego Bundestagu rozpoczęły się 3. b. m. Dotąd nie było w nich nic ważnego. Poseł pruski p Bismark Schoenhausen przybył do Frankfurtu. — Wiadomość brukselska o odwołaniu posła francuzkiego nie potwierdziła się; mylną była i inna, wedle któréj nad granicą belgijską miał zebrać się korpus francuzkiego wojska Dowiadują się jednak od podróżnych, że Belgia granicę swoją od Francyi ma zawsze bardzo silnie obsadzoną i ciągle jest w obawie, aby na przypadek

wojny europejskiéj ze strony Francyi nie była zagrożoną. Że Francya się zbroi, stwierdzają świeże wiadomości. Tu są politycy, którzy nie dają sobie wyperswadować, że Francya potajemnie trzyma, a przynajmniéj w razie wybuchu wojny trzymać będzie z Rosyą. Cóż dziś niepodobnego?

Rossya.

Tekst manifestu cesarza Mikołaja, według gazet warszawskich:

Petersburg, d. 3. Listopada. — Manifest cesarski. Z bożéj łaski My, Mikołaj I., cesarz i samowładzca wszech Rosyi, król polski, itd.

Czynimy wiadomo powszechnie. Mamifestem naszym, wydanym w dniu 14. Czerwca b. r., obwieściliśmy ukochanym poddanym naszym przyczyny, które nas spowodowały do wymagania od porty otomańskiéj trwałego na przyszłość zapewnienia świętych praw kościoła prawosławnego.

Zarazem, zawiadomiliśmy ich, że wszystkie starania nasze ku skłonieniu porty środkami przyjacielskiego przekonania do uczuć prawości i sumiennego wykonania traktatów, pozostawały próżnemi, zkąd uznaliśmy za rzecz niezbędną, posunąć wojska nasze w Księstwa naddunajskie. Ale dopełniając krok takowy, zachowaliśmy zawsze nadzieję, że porta, uznawszy swoje błędy, nie omieszka wypełnić słuszne żądania nasze.

Nie ziściły się nasze oczekiwania.

Naprożno nawet główne mocarstwa Europy usiłowały swojemi przełożeniami zachwiać zacięty opór rządu tureckiego. Na jednawcze zabiegi Europy, na naszę wyrozumiałość, odpowiedział on obwieszczeniem wojny i proklamacyą, napełnioną kłamliwemi na Rosyą zaskarżeniami. Nakoniec przyjąwszy do swych szeregów buntowników ze wszystkich krajów, porta wszczęła już na Dunaju wojenne działania.

Rosya wyzwana jest do boju: jéj pozostaje — położywszy ufność w Bogu, — uciec się do siły oręża, ażeby zmusić portę do wykonania traktatów i zadość uczynienia za obelgi, któremi odpowiadała na najbardziéj umiarkowane żądania nasze i na słuszną troskliwość naszę w obronie na wschodzie wiary prawosławnéj, którą wyznaje też i naród ruski.

Mamy mocne przekonanie, że nasi wierni poddani połączą się z nami w gorących modłach do Najwyższego, iżby prawica Jego pobłogosławiła oręż, podniesiony przez nas za świętą i słuszną sprawę, która miała zawsze gorliwych obrońców w bogobojnych przodkach naszych. »W tobie Panie zaufałem, niech się nie powstydzę na wieki.«

Dan w carskiem Siole w dniu 20. Października, lata od narodzenia Crystusa Pana tysiąc ośmset pięćdziesiąt trzeciego, panowania naszego dwudziestego ósmego.

Na oryginale własną JCMci ręką podpisano: Mikołaj.

Kur. warsz.

— Od czasu odjazdu księcia Menżykowa, w. ks. Konstanty objął tymczasowy zarząd ministerstwa marynarki i poświęca się temu zatrudnieniu z gorliwością. Mówią, że uchylił mnóstwo nadużyć, które doszły jego wiadomości.

Francya.

Paryż, d. 10. Listopada. — Tutejszy poseł turecki zakupił znów 1000 karabinów i posłał je morzem do Konstantynopola.

— Dzienniki Constitutionnel i Pays ogłaszają dziś artykuły widocznie z wyższego natchnienia i porownywają wypadki najświeższe nad Dunajem i ten z nich wyprowadzają wniosek, że korzyści są po stronie Omera Pays powtarza, że teraz, kiedy wre walka i trudno ją wstrzymać, pokój tylko nastąpić może po wojnie. Chwali Turcyą, że wojnę ogranicza na swe terytoryum i nadaje jéj postać osobistéj zwady z Rosyą. Nie wciągając solidarności innych mocarstw do walki, oddała wolne pole interwencyi europejskiéj, tak że ta może z większym skutkiem pracować nad przywróceniem spokoju tyle potrzebnego ludom, które z powodu rewolucyi europejskiéj wiele ucierpiały. — W drugim artykule dziwi się Paays twierdzeniom cara w manifeście, że on jest napadniętym i że chwyta za oręż, aby wyjednać traktatom i prawu swojemu uszanowanie, chociaż rzecz się ma zupełnie przeciwnie. Sądzi, że niesprawiedliwa napaść i pogwałcenie traktatów ciężką pociąga odpowiedzialność, ponieważ w ten sposób przeciwnikowi wkłada się brzemie faktów, przez które pokój narodów zakłóconym został. Jndependance pisze z Paryża, że car wcale nie chce słuchać o nowych notach, że ich nawet nieodczyta. Według téjże korespondencyi miała się odbydź konferencya między Palmerstonem a pułkownikiem Zamojskim i jenerałem Chrzanowskim. Na zapytanie, czyby pozwolił na utworzenie legii polskiéj, miał odpowiedzieć, że wprzód musi się w téj mierze naradzić z członkami rządu angielskiego i że rząd angielski znów się odnieść musi do rządu francuzkiego w téj mierze.

— W jednym gimnazium w departamencie Girondy aresztowano 60 uczniów, którzy zamiast odmówienia porannéj modlitwy, zaśpiewali marsza marsylijskiego.

— Przypisują tu bitwie pod Oltenicą wielkie znaczenie i wnoszą z tego, że Omer basza z całą energią przystępuje do dzieła i ma plan wypędzenia Rosyan z Bukarestu, a może z całéj Wołoszczyzny, zanim otrzymają posiłki. Dotąd rozumiano, że armie dopiero na wiosnę rozpoczną działania i do téj pory koczować będą po obu brzegach Dunaju. Zdaje się, że rosyjcy dowódzcy tak samo myśleli, i książe Gorczaków uważał swoje stanowisko za pewne, kiedy posiłków nie ściągnął. Dopiero po wypowiedzeniu wojny i gdy się dowiedziano w obozie rosyjskim, że Turcy sposobią się do przeprawy przez Dunaj, zażądał Gorczaków posiłków, które przed końcem Listopada nadejść niemogą, ponieważ jak się zdaje, całe główne siły znajdują się rosyjskie w Besarabii i Polsce. Wojsko Gorczakowa wynosi teraz około 80,000. Omera zaś baszy 150,000 i składa się z najlepszego żołnierza. Jeżeli się uda Omerowi baszy przeprawić się szybko i szczęśliwie przez Dunaj, wówczas armia rosyjska ciężkie mieć będzie zadanie, zwlaszcza przeciw wolnym hufcom wołoskim, które się potworzyły z milicyi wołoskiéj odmawiającéj służby w wojsku rosyjskiem i poszły w Karpaty. Tam posłał im Omer basza broń i amunicyą. Część znaczna górali połączyła się z nimi i dzielny dowódzca stoi na ich czele, którego wysłał do nich Omer basza. Pod témi okolicznościami położenie księcia Gorczakowa jest trudne, a klęska zadana rosyjskiéj armii mogłaby pociągnąć za sobą zniesienie jéj całkowite w Wołoszczyźnie.

— Patrie dzisiajsza wieczorna poświęca bitwie pod Oltenicą cały wstępny artykuł i zwraca uwagę, że Rosyanie tam uderzyli pierwsi na Turków, a więc twierdzenia, że Rosyanie mają roskaz nie zaczepiania, są bajką. Mówiąc o nieszczęśliwym wypadku walki dla Rosyan, takie daléj czyni uwagi: nie chcemy przesadzać ważności materyalnéj tego pierwszego spotkania się większéj wagi, rzeczą jest pewną, że dla Turków będzie ono bardzo ważne w skutkach. Jest to szczęśliwy początek, a każda pomyślność przy rospoczęciu kampanii, wielki wywiera wpływ na wojsko. Spotkanie się to wprawdzie, nierostrzyga jeszcze kwestyi, ale musi pociągnąć za sobą ważne skutki. Turcy usadowili się w Wołoszczyznie na trzech punktach, po bokach i w środku. Ich siły łatwo pomnożyć się mogą, ponieważ są panami przejść na Dunaju. Ich stanowisko jest wyborne, ponieważ dozwala połączyć różne korpusa bez wielkiego mozołu w znaczne siły i dla tego próżno usiłowali Rosyanie ich przepędzić przez rzekę.

— O manifeście cara tak samo mówi Patrie, jak dziś z rana Pays.

Paryż, 11. Listopada. — Sprawa spiskowych opery komicznéj wczora i dziś była prowadzona przed sądem przysięgłych. Wczora zamknięto słuchanie świadków, a prokurator rozpoczął swój wywód, który dzisiaj daléj prowadził. Po ukończeniu wywodu obrońcy głos zajmą.

— Jutro wyjeżdża królowa hiszpańska do Madrytu.

— W tych dniach udał się prefekt policyi z posłem tureckim na cmentarz ojca Lachaise, aby tam wybrać miejsce, w którem mają się chować zmarli w Paryżu muzułmani.

— Dziś zamieścił Monitor wiadomość o wejściu flot do Bosforu. Rozumiano że w skutek téj wiadomości kursa papierów spadną, ale to nienastąpiło. Spekulanci roznosili wieść, że Rosyanie odnieśli zwycięstwo, gdzie i jakie, nieumieli podać.

— Od kilku dni znów się staje kwestia żywności draźliwszą, na wszystkich targach znacznie ceny podskoczyły.

— Donieśliśmy przed kilku dniami o znacznéj zmianie w wojsku francuskiem, lekkie pułki piechoty, mają być zamienione w linijowe, i 10 batalionów strzelców wincenskich utworzonych. Ta zmiana nie jest powiększeniem armii francuskiéj. W każdym pułku linijowym będzie jedna kompania mniéj, a nowe bataliony tyleż będą liczyły żonierza, ile będzie uwolnionych z szeregów.

— Mowią, że pan Delamarre właściciel dziennika Patrie dostał pomięszania zmysłów w skutek doświadczeń z wirującemi stołami. Był on zapalonym stronnikiem tego fenomenu dotąd niczém nieobjaśnionego. Podobnemu obłąkaniu uległ prefekt Calvados.

— We Francyi postanowiono zarzucić systemat cel odrębnych, ponieważ się okazał zgubnym w skutkach.

— Pan Winterhalter, który był portrecistą urzędowym rodziny orleańskiéj, maluje teraz portret cesarza. Kopie z tego portretu będą rozselane po departamentach.

Anglia.

Londyn, 10. Listopada. — Przygotowania do londyńskich konferencyi pokojowych, o których na stałym lądzie jeszcze mówią, albo zbyt są wczesne, albo się opóźniły; ponieważ dwie nadeszły autentyczne wiadomości z Petersburga i Bukarestu, które nawet najzatwardzialsze nadzieje w prochy zamieniają i psują wszelką ufność w dyplomacyą. Manifest w dzienniku Insterburgskim oświadcza, że wojna jest nieuchronną, celem ukarania Turków za odrzucenie umiarkowanych żądań rossyjskich i nauczenia ich szanowania traktatów. Manifest ten najlepiéj przekonywa, jakich się kłamstw dopuszczały organa rządowe, jak Times, Chronicle, Post, które wciąż prawiły o dziwném usposobieniu rządu rosyjskiego do pokoju. Szczególniejsze rzuca światło ów manifest na usiłowania posłów w Konstantynopolu, aby wstrzymać Omera baszę od pierwszych kroków nieprzyjacielskich, gdy tymczasem cesarz rosyjski rozkazał armiom z Besarabii spieszyć na pomoc niedość licznym zastępom rosyjskim w Wołoszczyznie. Nienapróżno więc podnosił głos swój Herald na bezecność ministerstwa angielskiego, które się tak widocznéj dopuszczało zdrady swego sprzymierzeńca. Druga wiadomość nadesłana z rosyjskiéj głównéj kwatery na Wiedeń telegrafem donosi, że bitwa zaszła znaczna pod Oltenicą, w któréj Rosyanie utracili czternastu sztabowych oficerów i byli zmuszeni cofać się ku Bukarestowi. Nikt, okrom dojrzałych domu obłąkanych w Bedlam, nieośmieli mamić publiczności, że usiłowania utrzymania pokoju rozbiły się o upór Omera baszy, że rosyjski manifest z 3. Listopada, dopiero prowokowanym został przejściem przez Dunaj Omera, albo że stracona bitwa kampanią ukończyła i Rosya bardzo się tém zastraszyła. Ale u nas nie zabraknie na gorączkowych spekulantach, którzy z Advertiserem już widzą cara tarzającego się w kurzu, albo jak z Suna trzymającego na giełdzie drąg na buldogów, ponieważ car skoro zoczy floty w Konstantynopolu, to natychmiast się inaczéj namyśli i poda mimo kilka kropli krwi uronionéj rękę do zgody. Angielskie i francuskie wojenne okręty dawno już wpłynęły do Dardanelów i zapewne powolny swój ruch uskutecznity aż do złotego rogu, a pan baron Brunnow poseł rosyjski jak siedział tak siedzi w Londynie i nie czyni żadnych przygotowań do odjazdu. Wielkie jeszcze zachodzi pytanie, czyli flagi zachodnie, chociaż powiewają na Bosforze, zmiękczą upór cara. Wiemy teraz tylko tyle, że Turcya przeciw pobożnemu życzeniu lorda Aberdeena i lorda Clarendona odważnie i szczęśliwie się bije, ku bolesnemu zdziwieniu Timesa. On to wyczekuje klęski Omera baszy, jak się okazuje z ostatnich jego artykułów, — najlepszym to dowodem, jak rząd, albo większa jego część pragnęła spór ten zakończyć uległością Turcyi. A jeżeli jego przypuszczenie jest prawdziwém, że porta może się tylko spodziewać dyplomatycznéj pomocy ze strony Anglii i Francyi, niedopuszcza się sprzeczności, bo chociażby nawet Omer basza Rosyan za Prut wyparował, to jednak oni wrócą napowrót i odniosą ostateczne zwycięstwo. Inne pisma wielkie zakładają

nadzieje na moralnych skutkach, jakie wypłyną z klęski rosyjskiéj, ale do takich rewolucyjnych spekulacyi Times nieprzywięzuje żadnéj wagi. W pewnym względzie Chronicle przybywa wpomoc polityce Timesa. W końcu jednego artykułu wstępnego, w którym dziennik ów peelowski niezmiernie się cieszy z powodzenia oręża tureckiego, czytamy: należy nam niezapominać, że kontrola powinna być zaprowadzona nad polityką porty, za pomoc materyalną. Strzegąc stolicy tureckiéj i czarnego morza, powinniśmy sobie zabezpieczyć prawo i moc przypatrywania się wypadkom wojennym, aby skoro uzurpator będzie wyparowany, układ ułatwionym został pod warunkiem, że się wyrzecze wszelkiego mieszania się do spraw wewnętrznych niepodległego państwa. Czas nadejdzie, gdzie car mieć będzie powód do cieszenia się, że usiłowania jego organów i wielbicieli, oderwania Anglii od sprawy porty, nie udały się. Nasz rząd wytrwał w swojéj polityce, mimo obelg, które miotali przeciwnicy na niego z powodu ostrożności i mimo rad przyjaciół pozornych, którzy tłumacząc go, oczerniali o zdradę i tchórzostwo. Mocarstwo chcące odegrać rolę roziemcy, powinno się pokazać równie sprawiedliwém, jak silném, a teraźniejsze stanowisko flot połączonych nadaje Anglii i Francyi prawo wykonywania przyjacielskiego wpływu na Turcyą. Ich polityka mieć będzie na celu zawsze pokój i mamy niepłonną nadzieję, że upór cara wkrótce się ułagodzi.

— Na bankiecie wczorajszym lorda Mayora nic nie zaszło godnego wspomnienia. Lukullusowe potrawy szły trybem zwyczajnym, mowy nawet po nasyceniu się, były bardzo wstrzemięźliwe, nie widać było animuszu szampańskiego, lord Aberdeen tylko wspomniał, że pokój nadewszystko, pod jego płaszczem tylko powodzić się dobrze może światu i tego pragnie jako chrześcianin. Jeżeli więc nie będzie wyraźnéj prowokacyi przeciw Anglii, nie będzie też miała wojny. Lord Palmerston w swéj mowie chwycił się staréj swojéj taktyki, gdy nic nie chce powiedzieć politycznego, wypił za zdrowie pięknych kobiet angielskich, o strasznych nie wspomniał. Otóż wszystko, co sprawozdania opiewają o uczcie wyprawionéj na cześć nowego lorda majora Londynu.

Times nie może sobie wytłumaczyć tego faktu, jak mogło 12,000 Turków pobić na głowę Rosyan, którzy w 20,000 uderzyli na Turków i cofnęli się do Bukarestu.

Austrya.

Wiedeń. 6. List. — Journal de Francfort dziennik zwykle dobrze informowany pisze w liście z Wiednia pomiędzy innemi: W skutku wypowiedzenia wojny przez Turcyę, Austrya ujrzała się być zmuszoną wstrzymać na chwilę swoje kroki pośrednicze, aby je bowiem daléj prowadzić, potrzeba było przedewszystkiem wiedzieć, jak gabinet rosyjski wypowiedzenie to przyjmie i co w tym względzie postanowi. Rząd austryacki, pisze na innem miejscu ten dziennik, wierny swojemu systemowi pokojowemu, nie mógł w obecnych okolicznościach powątpiewać bynajmniéj nad własnemi swemi obowiązkami. Dopóki własne jego interesa nie będą zagrożone wojną bezpośrednio, Austrya pozostanie neutralną. Mogła była ona postanowienie o tem łatwiéj uczynić, iż ponawiane zapewnienia gabinetu petersburgskiego nastręczały to przekonanie, iż Rosya w żaden sposób nie ma zamiaru naruszania całości państwa ottomańskiego, tudzież niezawisłości sułtana. Z drugiéj strony neutralność ta dozwala korzystać z przyjaznéj skądinąd okoliczności, aby pracować nad przywróceniem pokoju na drodze rozejmczéj. Tymczasem otrzymano ważną z Petersburga wiadomość, iż Rosya trzymać się będzie swojéj wyczekującéj roli, nie rozpocznie kroków zaczepnych i poprzestanie na odpornych; nie wyłączając wszakże przyjęcia propozycyi porozumienia się. Te zaspakające zapewnienia gabinetu persburgskiego nie zaniedbają umocnić nadziei, iż wczasie zimy wielkie operacye wojenne niepodobne będą w księstwach, a przez ten czas uda się nakłonić strony do zgody i pokój na wschodzie przywrócić.

— Próby jazdy na kolei semmeringskiéj odbywają się codziennie bez przerwy. Przed parą dniami jeździł na téj kolei szef naczelnéj władzy policyjnéj fm. Kempen z wielu wojskowymi urzędnikami.

— Znaczna liczba zamożnych rodzin wołoskich przybywa ciągle do Wiednia, chroniąc się przed wojną.

— W przypadku obrazy żołnierzy aż do feldwebla lub wachmistrza przez osoby cywilnéj juryzdykcyi podpadające, NPan nakazał następujące postępowanie: Jeżeli obraza nastąpiła w ten sposób, iż zdaniem komendanta honor wojskowy dotknięty został, wtedy komendant w celu dochodzenia obrazy uda się do właściwéj władzy sądowéj i wyznaczy zastępcą jednego z oficerów, którego imię władzy śledztwo prowadzącéj doniesie, a oficerowi temu służy wszelkie prawo, jakieby rzeczywiście obrażonemu służyć powinno.

— Ost-Deutsche Post pisze: Późno wieczorem chodziła pogłoska, iż nadeszła z Hermanstadtu depesza donosząca, iż wzmiankowana wczoraj potyczka pod Dżjurdżewem była prawdziwą bitwą nie tak jak donoszono, i że do liczby Turków, którzy ostrzeliwali miasto, trzeba przydać jedno zero, tak że zamiast 800 do 1,000, powinno być 8000 do 10,000.

— W Hermanstadzie wyszło obwieszczenie fmpor. księcia Karola Schwarzenberga wojskowego i cywilnego gubernatora, iż działalność sądów doraźnych cywilnych na zbrodnie rabunku zawieszona zostaje ze względu na obecne okoliczności w dystrykcie wojskowym Udverhely, a w miejsce ich wchodzą sądy doraźne wojskowe. Każdy w obrębie juryzdykcyi tych sądów schwytany rozbójnik lub też po zbiegnięciu z takowego nieprzerwanie ścigany, podpada wojskowemu postępowaniu doraźnemu i karany będzie kulą. Także karze śmierci podpadnie każdy bez różnicy stanu i bez względu czy jest o rabunek posądzony lub nie, jeżeli należy do zbiegowiska w zamiarze rozboju lub zdrady głównej i z bronią w ręku schwytany będzie. Każdy zaś podlegać będzie postępowaniu wojennemu, a wedle okoliczności doraźnemu, kto w obrębie juryzdykcyi sądów wojennych doraźnych, chociaż nie schwytany z bronią w ręku, takową bezprawnie posiadać będzie.

— Janni Katargi obszerne czyni przy śledztwie zeznania, w skutku których wiele osób wzięto pod areszt. On również wykrył zabójców Menemenlisa swego towarzysza, który uprowadził p. Barry i wymógł 25,000 zlr. wykupna. Menemenli chciał bowiem z pieniędzmi schronić się do Grecyi, ale ciało jego znaleziono w morzu a pieniędzy przy nim nie było. Kafiszy i przewoźnik łódki zamordowali rozbójnika, i zrabowawszy go wrzucili do morza. Za te pieniądze kupili grunta pod Wurlą i żyli bez kłopotów. Aresztowani zeznali wszystko; na żądanie jeneralnego konsulatu francuzkiego, grunta ich w wartości 900 fs. obłożono sekwestrem, tak więc p. Barry część pieniędzy swoich otrzyma. Wiele osób skompromitowanych jest zeznaniami Katardziego; kupiec jeden grecki w dniu stawienia się jego sprzedał wszystko i uszedł do Grecyi. Nowy gubernator Smyrny Izmail basza, renegat grecki, który niegdyś popełnił morderstwo w Smyrnie, a potem uszedł i przyjął turban, niejest szczególnym przyjacielem Greków, ale człowiek to energiczny i zdolny utrzymać publiczne bezpieczeństwo.

Turcya.

Z Konstantynopola nadeszły do Wiednia na dniu 11 Listopada wiadomości z 3. b. m. Według nich wiedziano w d. 2. b. m. że Omer basza rozpoczął kroki nieprzyjacielskie nad Dunajem. Według tureckich sprawozdan, przekroczyło 25,000 Turków pod Widyniem Dunaj. Pięciu jeńców rosyjskich wyższych stopni sprowadzono d. 2. b. m. do Konstantynopola. W Bosforze znajdowało się 8 wojennych parowców, 2 angielskie i 2 francuskie okręty linijowe z floty połączonéj. Wojsku stojącemu po koszarach w Konstantynopolu oznajmiono, że armia turecka przeszła pod Widyniem i że zwycięstwo odnieśli Turcy w Azyi nad Rosyanami, poczém ustawieni po dziedzińcach żołnierze modlili się. Członkowie dywanu często się schodzą na obrady. Posła francuskiego jenerała Baraguay d'Hilliersa spodziewano się w dniu 14. b. m. w Konstantynopolu, Bankierowie greccy oświadczyli, że zaliczą znaczne summy na poczet pożyczki zaciągnąć się mającéj. Od aziatyckiéj armii nadeszła wiadomość d. 2. b. m że Turcy zdobyli Szefkatil.

— Według najnowszych wiadomości z Bukarestu Turcy wkroczyli do Wołoszczyzny w 50,000, z tych 16,000 stoi pod Giurgewem, 18,000 pod Kalafatem, 5000 pod Dzurdzu i 6000 pod Kalaraszem.

— O bitwie pod Giurgewem pisze Wanderer, że 3. i 4. Listop. z obu stron utrzymywano ogień armatni. Mieszkańcy tłumami uciekają do Bukarestu. W rosyjskim obozie gotowano się do walnéj bitwy w dniach 10., 11. lub 12. b. Podobno Omer basza chciał się z główną swoją armią przeprawić przez Dunaj pod Silistrią.

Daily News pisze z Bukarestu, że książe Gorczaków ostrzegł komisyą rządową zamianowaną przez hospodara, a złożoną z bojarów, aby się wszystkiego wystrzegali, coby mogło rozgniewać cara. Osoby, które roznoszą fałszywe pogłoski, będą karane bez żadnego względu szubienicą.

Kronika miejscowa.

Poznań, 13. Listopada. — Na posiedzeniu wczorajszém sądu przysięgłych zasiadł na ławie oskarzonych Jakób Radziszewski, czeladnik stolarski z 6ciu wspólnikami, Danielem Schulcem, czeladnikiem rzeźnickim z Poznania, Benjaminem Schulcem kotlarzem i właścicielem domu z Mosiny, Augustem Schulcem z Mosiny, Julianną Schulc, żoną stelmacha z Poznania, Ernstem Schmidt hausknechtem i jego żoną Konstancyą Schmidt z Poznania. Z osnowy skargi pokaże się o jakie zbrodnie zostali oskarzeni. Tu tylko wspomnimy o szczególniejszym wypadku, że Jakób Radziszewski czterokrotnie karany złodziéj, który ze swymi wspólnikami w innych sprawach aż do ostatniéj chwili zapierał się dokonanych zbrodni, teraz przed sądem wręcz oświadcza, że on popełnił kradzieże, o które go oskarzono, a reszta znajdujących się z nim oskarzonych jest niewinna, acz z świadectw i aktów wypływa ich wina. — Z aktu oskarzenia przytaczamy pokrótce co następuje. W miesiącu Lipcu r. 1852. skradziono p. Chrościńskiéj w Gnieźnie z zamkniętéj izby i z zamkniętéj szafy rzeczy różne, wartości 30 tal. Spostrzeżono po téj kradzieży suknią jednę p. Chrościńskiéj u ślusarki pewnéj w Gnieźnie. Ta tłumaczyła się, że ją kupiła od Rosenzweig z Poznania, u któréj jeszcze dwie inne suknie p. Chrościńskiéj znaleziono. Ślusarka oświadczyła, że suknię kupiła od niejakiś Knappe, u któréj znaleziono przy rewizyi jeszcze ręcznik Chrościńskiéj. Knappe twierdziła, że rzeczy te kupiła od Julianny Schulz i późniéj znikła. Władza policyjna miała w podejrzeniu o tę kradzież Radziszewskiego i Daniela Schulca, obu podejrzanych zbrodniarzy, ponieważ ich widziano w nocy na tarasie za kościołem franciszkańskim. Drugą kradzież popełniono w nocy z 1. na 2. Września roku 1852 w Poznaniu u kupca Kotwica, do którego kramu na koziéj ulicy zbrodniarze włamali się i zabrali towarów za 300 tal. Nie tylko przełamali żelazo założone na drzwi kramu, ale jeszcze dwoje drzwi do niego wyłamali. Ponieważ kilka cetnarów towarów skradziono, przeto wniosek był oczywisty, że kilku zbrodniarzy kradzież tę popełniło. W pomieszkaniu też Julianny Schulz zastano Radziszewskiego, Daniela Schulca i Beniamina Schulca dzielących się częścią skradzionych towarów. Oprócz tego znaleziono u Augusta Schulca w Mosinie i u hausknechta Ernsta i Konstancyi małżonków Schmidt część tych towarów. Po sprawdzeniu okoliczności towarzyszących téj zbrodni, sąd skazał 1) Jakóba Radziszewskiego na 8 lat więzienia w domu karnym i na 8 lat pod dozór policyjny, 2) Juliannę Schulz na 2 lata do domu karnego i na 2 lata pod dozór policyjny, 3) innych oskarzonych uwolnił od kary.

Wiadomosci literackie.

— Nra 41 i 42 »Tygodnika lekarskiego,« wyszły z druku i obejmują artykuły pp. Izydora Kopernickiego, E. Miłosza, Natansona i Jurkiewicza.

Wiadomości handlowe.

Berlin, dn. 14. Listopada. — Pszenica 86—96 tal., żyto 74—78 tal. jęczmień 51—55 tal., groch 74—82 tal., rzep zimowy 84—83 tal., rzepik zimowy 82—81 tal., olej rzepiowy 12 tal., olej lniany $12\frac{5}{6}$ tal., okowita bez beczki $37\frac{3}{4}$—38 tal.

Przybyli do Poznania dnia 15. Listopada.

BAZAR: Hr. Miączyński z Pawłowa; Raszewska z Margonina; ks. Koszucki z Mielżyna; Żółtowski z Myszkowa; Niemojewski z Sliwnik; Rożnowski z Areugowa; Kosicki z Mąkownicy.

HOTEL RZYMSKI BUSCHA: Mellenthin z Falkenberga; Kapellen z Kolonii.

HOTEL BAWARSKI: Frankenberg Ludwigsdorff z Neu-Schüttlau; Sasse z Nowéj wsi; Hildebrand z Daków; Breański i Nowacki z Miłosławia; Schulz z Nicker; Drwęski z Sędzin; Jerzewski z Zakrzewa.

POD CZARNYM ORŁEM: Obiezierski z Bieślina; Szeferowa z Charbi.

HOTEL DREZDENSKI: Pelet Narbone z Polanowic; hr. Potulicki z Jezior; Scholz z Teresienstein.

HOTEL PARYSKI: Raczyński z Wągrówca; Moszczeński z Wydzierzewic; ks. Zajęcki z Wilatowa; Meissner z Dembna.

POD WIELKIM DĘBEM: Ławicki z Warszawy.

POD TRZEMA LILIAMI: Elsanowski z Kcyni; Celichowski z Mogilna; Makrzynski z Wronek; Klein z Jankowa.

HOTEL BERLINSKI: Kąsinowski z Lublina; Bartsch z Striegau; ks. Stefanowicz z Punica.

POD KORONĄ: Blumenthal z Wągrówca;

POD ZŁOTYM ORŁEM: Staborowski z Konarskiego; Büttner i Krüger z Szremu.

W mieszkaniu prywatném: Pendzinska z Szremu, ul. Mał. Garbary nr. 11.; Recknagel z Benneckenstein, ul. Berlińzka nr. 20.

W tych dniach wyszło i jest do nabycia w księgarni ***J. K. Żupańskiego*** pod ytułem:

Opis historyczno-jeograficzny
Wielkiego Ks. Poznańskiego
dla użytku szkół elementarnych
wydany przez
F. X. Sempińskiego.
Cena 5 Sgr.

Tyczy się sprzedaży starych papierów. Wyprzedane być mają:

a) 14 cetnarów tektury ze starych rachunków, na użytek dowolny;
b) 18 cetnarów starych księg kassowych i duplikatów rachunkowych, na użytek dowolny;
c) 80 cetnarów starych dowodów rachunkowych, pod warunkiem zużycia pod stępą w papierni.

Termin do sprzedaży pomienionych papierów wyznaczony jest na poniedziałek dn. 28. Listopada r. b. przed południem o godz. 10. w gmachu regencyjnym przed p. nadbuchalterem Sperling i zaprasza się na takowyż chęć do pokupu mających niniejszém.

Poznań, dn. 8. Listopada 1853.
Królewska Regencya.

SPRZEDAŻ KONIECZNA.
Król. Sąd powiatowy w Poznaniu.
Wydz. I. dla spr. cywilnych.
Poznań, dnia 22. Sierpnia 1853.

Folwark w Nowéj wsi pod liczbą 1., powiatu Poznańskiego położony, a do Antoniego Stefańskiego młodszego należący, oszacowany na 12,291 Tal. 16 sgr. 3 fen. wedle taksy, mogącéj być przejrzanéj wraz z wykazem hipotecznym w Registraturze, ma być dnia 24. Marca 1854. przed południem o godzinie 11. w miejscu zwykłém posiedzeń sądowych sprzedany.

OBWIESZCZENIE.

W dobrach Uchorowie, należących do głównéj dziedziny Szymankowa, powiatu Obornickiego, zostały renty czyli czynsze, które przez gospodarzy tamecznych dziedzicowi w ilości rocznéj »102 Tal. 15 Sgr« dotąd były płacone, kapitałem wynoszącym resp. 2000 Tal. i 49 Tal. 18 Sgr. 10⅔ Fen. w listach rentowych okupione.

Stósownie do §. 111. ustawy abluicyjnéj z dnia 2. Marca 1850. r. oznajmując to Kommissya Generalna zapisanemu w księdze hypotecznéj dóbr Szymankowa pod Rub. III. Nr. 27. z należytością 8000 Tal. wierzycielowi Danielowi Bażyńskiemu w Dobrojewie, jego sukcessorom, cessyonaryuszom lub prawnym następcom, aby praw swoich dopilnować mogli, wzywa ich, ażeby się z pretensyami lub wnioskami swemi w przeciągu sześciu tygodni od ukazania się niniejszego obwieszczenia rachując, na piśmie u niéj zgłosili, gdyż w razie przeciwnym prawo swoje do okupionych rent resp. do kapitału skupnego utracą i renty te w księdze hypotecznéj wym zane będą.

Poznań, dnia 3. Października 1853.
Król. Pruska Kommissya Generalna
w Wiel. Xięstwie Poznańskiém.

WYPOWIEDZENIE
listów rentowych Prowincyi Poznańskiéj.

Z odwołaniem się na przepisy prawa banku rentowego z dnia 2. Marca 1850. §. 47. i następne zawiadamiamy posiedzicieli listów rentowych prowincyi Poznańskiéj, iż przy odbytém dziś według przepisów losowaniu listów rentowych, w terminie 1. Kwietnia 1854. płatnych, następujące numera wyciągnięte zostały:

Lit. *A.* na 1000 Tal.: 588. 725. 1312. 1425. 1627. 1740. 2257. 2438. 2445. 2918. 3088. 3204. 3376. 3576. 4364. 4699.
Lit. *B.* na 500 Tal.: 22. 110. 213. 1142. 1304. 1578.
Lit. *C.* na 100 Tal.: 278. 421. 537. 1587. 2072. 2081. 2083. 2687. 2817. 3252. 3511. 3657. 3988. 4208. 4256.
Lit. *D.* na 25 Tal.: 132. 157. 264. 463. 824. 1167. 1578. 1914. 2325. 2368. 2679.
Lit. *E.* na 10 Tal.: 172. 395. 939. 1094. 1139. 1408. 1419. 1530. 1587. 1625. 1916. 2081. 2176. 2177. 2283. 2878. 3009.

Wypowiadając wzwyż wyrażone listy rentowe niniejszém, wzywamy posiedzicieli tychże, aby imienną wartość wypowiedzianych listów rentowych za złożeniem takowych w stanie do kursu usposobionym z należącemi do nich kuponami niepłatnemi Ser. I. Nr. 8 do 16 w gotowiźnie w terminie dnia 1. Kwietnia 1854. w kassie naszéj odebrali.

Poznań, dnia 15. Listopada 1853.
Królewska Dyrekcya Banku Rentowego
Prowincyi Poznańskiéj.

Urzędnik gospodarski, żonaty lecz bezdzietny, który przez kilka lat prowadził gospodarstwa w Szląsku z korzyścią dla swoich pryncypałów, życzy sobie pomieszczenia w jakiéj bądź gałęzi gospodarczéj. Szczegóły podadzą W. Stefański & Comp. w Poznaniu w Bazarze.

Młodzieniec, będący w stanie przygotować chłopców do Tercyi, szuka miejsca za guwernera. Bliższa wiadomość udzieli się na list J. Z. poste restante w Poznaniu.

Szanownéj Publiczności mam zaszczyt donieść, że z dniem dzisiajszym w mieście tutejszém założyłem

WINIARNIĄ HURTOWĄ.

Dawna praktyka, tudzież stosunki handlowe postawiły mnie w możności współubiegania się godziwego i aby Szan. Publiczność mogła się przekonać o dobroci i cenach rzetelnych wina mojego, urządziłem w sklepach domu handel wina

przy placu Wilhelmowskim pod Nr. 14. b.,

jak można najwytworniéj jak tu dotąd niebyło, i zapraszam Szanowną Publiczność uprzejmie do ich odwiedzania.

Poznań, dnia 12 Listopada 1853.
Karol Schipmann.

Herbata.

Handel podpisanego ma zaszczyt zwrócić uwagę na swój uporządkowany skład

herbaty karawanowéj i Wschodnio-Indyjskiéj,

który wszelkie ulubione zielone i czarne gatunki obejmuje; wszystkie herbaty są tak przednie i tanie, iż w każdym względzie zadosyć uczynią.

Jakób Appel.

Towary z bielnika

aż do Nr. 100 incl. nadeszły i zostają za wręczeniem właściwych kwitów do laskawéj dyspozycyi. O wczesne odebranie uprasza się

Poznań, w Listopadzie 1853.
Antoni Schmidt.

Nasz handel tu w Bazarze zostający, przenieśliśmy z dawnego miejsca do nowego zabudowania również w Bazarze. Wnijście jest między handlem żelaza Pana Cegielskiego i księgarnią N. Kamieńskiego i Spółki.

W. Stefański & Comp.

W domu moim przy Nowo-miejskim rynku pod Nr. 3. położonym, na Wielkanoc r. p. do wynajęcia jest pierwsze piętro z stajniami.

Guderian.

Św. rybki »***Kieler Sprotten***« ***i morskie pomuchly*** otrzymał ***Jakób Appel.***

Wszelkich gatunków peklowanego mięsa na kształt Hamburgskiego zawsze dostać można n

Filipa Weitz jun.

przy starym rynku pod Nr. 85.

---

1 paczka à 12 Sgr.	Dr. Suin de Boutemard aromatyczne mydełko **DO ZĘBÓW**	½ paczki à 6 Sgr.

doznaje wszędzie co raz większego słynnego pokupu, z powodu swéj praktyczności konserwowania zębów i dziąseł, jako i swych szczególnych zalet przed wszelkiemi różnemi proszkami do zębów, i zostało też niedawno w skutek opinii Król. nadlekarskiego wydziału **Dra. Suin de Boutemard mydełka do zębów** przez Królewskie Bawarskie Ministeryum Stanu uprzywilejowaném. — Jedyny skład dla ***Poznania*** znajduje się u Ludwika Jana Meyer przy ulicy Nowéj, jako też w ***Międzychodzie*** J. M. Strich; w ***Bydgoszczy*** C. F. Beleites; ***w Czarnkowie*** Ernest Wolff; ***w Wieluniu*** Heim. Brode; ***w Wschowie*** C. W. Wernera następcy; ***w Gnieźnie*** J. B. Lange; ***w Grodzisku*** Rud. Mützel; ***w Kempnie*** Gottsch. Fränkel; w ***Kościanie*** W. C. Górski; ***w Krotoszynie*** A. E. Stock; ***w Lesznie*** Maurycy Moll jun.; ***w Międzyrzeczu*** A. F. Gross & Comp.; ***w Ostrowie*** Cohn & Comp.; ***w Pniewach*** Abr. Lewin; ***w Pleszewie*** Jan Nebeski; ***w Rawiczu*** J. P. Ollendorff; ***w Smiglu*** Jakób Hamburger; ***w Pile*** J. Eichstädt; ***w Trzciance*** C. Leffmann; w ***Szubinie*** C. A. Albrecht; w ***Skwierzynie n. W.*** Maur. Müller; ***w Trzemesznie*** Wolff Lachmann; ***w Wolsztynie*** D. Friedländer i ***w Wągrówcu*** J. E. Ziemer.

BAZAR.

Dziś w środę dnia 16. Listopada drugi abonowany koncert, wykonać się mający przez kapelę Król. 11go pułku piechoty, pod dyrekcyą kapelmistrza Pana Wendel.

Między innemi utworami muzycznemi wykonaną będzie:

Simfonia Maurera.

Biletów abonamentowych tuzin po Zlt. 10., i półtuzina po Zlt. 5. dostać można w cukierniach PP. Prevostego w Bazarze i Beelego przy Wilhelmowskiéj ulicy, tudzież w księgarniach PP. Mittlera przy placu Wilhelmowskim i Br. Szerków przy starym rynku.

Początek z wybiciem godziny 7. Palenie cygarów w tych koncertach nie jest dozwolone.

Kapela Król. 11. pułku piechoty.

Kurs giełdy Berlińskiéj.

Dnia 14. Listopada 1853.	Stopa pCt.	Na pr. kurant papierami.	Na pr. kurant gotowizna.
Pożyczka rządowa dobrowolna......	4½	—	100¼
dito z roku 1850......	4½	—	100¼
dito z roku 1852......	4½	—	100½
Obligi długu skarbowego..........	3½	—	90¾
dito premiów handlu morskiego...	—	—	—
dito Marchii Elektoralnéj i Nowéj..	3½	—	—
dito miasta Berlina..............	4½	—	—
Listy zastawne Marchii Elekt. i Nowéj	3½	—	97¾
dito Prus Wschodnich...	3½	93¾	—
dito Pomorskie........	3½	—	97⅝
dito W. X. Poznańskiego..	4	—	102¼
dito W. X. Pozn., nowe..	3½	—	97
dito Szląskie..........	3½	—	97
dito Prus Zachodnich....	3½	—	94¾
Bilety rentowe Poznańskie........	4	—	98¼
Louisdory......................	—	—	110
Akcie kolei żelaznéj Starog. Poznańsk.	3½	—	90¼